

# Zapis na sąd polubowny w sporach z zakresu prawa pracy

## I.

Najistotniejszą konsekwencją zapisu na sąd polubowny w ogóle, w tym również w sprawach z zakresu prawa pracy, jest wyłączenie sprawy spod orzecznictwa sądu państwowego. Trudno jednak, w ocenie autora, zgodzić się z twierdzeniem, że „wpływ zapisu na sposób dochodzenia ochrony prawnej jest w swej istocie zawsze taki sam, gdyż zawsze powoduje uchylenie sądu państwowego”<sup>1</sup>.

Analiza przepisów regulujący problematykę zapisu na sąd polubowny, w tym także w sprawach z zakresu prawa pracy, skłania raczej ku twierdzeniu, iż wspomniany skutek w postaci wyłączenia sprawy spod kognicji sądu państwowego, ilekroć sprawa – mimo ważnego zapisu – została wniesiona do tego sądu, ma charakter warunkowy, aktualizuje się bowiem nie z chwilą podpisania umowy (art. 1165 § 1 KPC), lecz dopiero w związku z podniesieniem zarzutu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 1165 § 1 KPC). Ważnego, skutecznego i wykonalnego zapisu na sąd polubowny nie można zatem utożsamiać z zakazem wnoszenia sprawy objętej zapisem do sądu powszechnego. Zapis może stanowić, co najwyżej, przeszkodę w jej rozpoznaniu przez ten sąd w sytuacji, gdy uprawniony skorzystał w odpowiedniej fazie postępowania<sup>2</sup> z przywołującego mu prawa wniesienia zarzutu.

W doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się, że dopuszczalne jest skorzystanie z powyższego zarzutu w odpowiedzi na pozew, w sprzeczności od wyroku zaocznego lub w ustnym jego przedstawieniu na pierwszej rozprawie<sup>3</sup>, przy czym nie ma znaczenia, czy został on wywiedziony na początku pisma, czy też na końcu, po innych zarzutach, w tym merytorycznych<sup>4</sup>. Mimo wszystko trzeba wyraźnie zaznaczyć, że według formuły

<sup>1</sup> Tak SN w uzasadnieniu uchw. z 8.3.2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, Nr 11, poz. 133.

<sup>2</sup> Określenie etapu postępowania, w którym możliwe jest podniesienie zarzutu zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 1 KPC) nie ma charakteru terminu procesowego w rozumieniu przepisów art. 164–172 KPC. Przywrócenie terminu będzie więc dotyczyć sytuacji dokonania określonej czynności procesowej po upływie terminu, np. przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego. W konsekwencji przywrócenie terminu do dokonania wspomnianej czynności procesowej otwiera drogę do wdania się w spór co do istoty sprawy, utrzymuje więc fazę postępowania, w której można i należy podnieść zarzut zapisu na sąd polubowny.

<sup>3</sup> M. Jędrzejewska, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2006, s. 492.

<sup>4</sup> Por. uzasadnienie wyr. SN z 16.7.2004 r., I CK 41/04, OSNC 2005, Nr 7–8, poz. 136.

kodeksowej, chwilą właściwą do podniesienia tego zarzutu jest chwila, gdy uprawniony nie wdał się jeszcze w spór co do istoty sprawy. W przypadku zatem istnienia ważnego, skutecznego i wykonalnego zapisu na sąd polubowny, jeżeli zarzut nie został zgłoszony do chwili wdania się w spór co do istoty sprawy, przyjąć należy, że strony w sposób dorozumiany (*per facta concludentia*) odstąpiły od zawartej uprzednio umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

**Istotą zapisu na sąd polubowny** nie jest więc *a priori* uchylenie kompetencji sądu państwowego, lecz wyłącznie **stworzenie możliwości poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego**. W konsekwencji zapis albo skutkuje (gdy strona wniosła pozew do sądu polubownego i zapis jest ważny, skuteczny, wykonalny albo nie utracił mocy), albo też może skutkować (gdy pozew wniesiono do sądu państwowego) wyłączeniem sprawy spod orzecznictwa sądu państwowego.

W konsekwencji przyjąć trzeba, że rzeczą sądu jest wyjaśnienie, czy rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego, co obejmuje ocenę wykonalności zapisu, a także jego ważności, skuteczności oraz jego mocy obowiązującej – art. 1165 § 2 KPC. Dodanie przytoczonego przepisu ustawą z 28.7.2005 r. do Kodeksu postępowania cywilnego jest wyrazem zaaprobowania przez ustawodawcę kompetencji sądu do badania zapisu na sąd polubowny po podniesieniu odpowiedniego zarzutu przez pozwanego<sup>5</sup>. Niezależnie jednak od powyższego w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że uprawnienie takie jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego można było wywieść z przepisów regulujących odrzucenie pozwu<sup>6</sup>.

## II.

Podstawą kognicji sądu polubownego w sprawach z zakresu prawa pracy jest umowa stron. Ustawodawca określa ją mianem zapisu na sąd polubowny (art. 1161 § 1 KPC). W ujęciu procesowym jednym z elementów warunkujących swoistość zapisu na sąd polubowny w sprawach z zakresu prawa pracy jest moment, w którym zawarcie umowy arbitrażowej staje się dopuszczalne. Otóż moment ten ustawodawca wiąże wyłącznie z zaistnieniem – w sensie obiektywnym – sporu. Treść umowy powinna więc zawierać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór powstał, samą zaś decyzję o poddaniu sporu z zakresu prawa pracy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego strony mogą podjąć wyłącznie po wystąpieniu określonego zdarzenia. Skoro warunkiem koniecznym podjęcia decyzji o zapisie jest zaistnienie sporu, tym samym zapis ten, gdy idzie o sprawy z zakresu prawa pracy, jest w istocie **samodzielną umową arbitrażową**<sup>7</sup>.

Zakres podmiotowy umowy o sąd polubowny wyznacza zasadniczo regulacja przepisu art. 1161 § 1 KPC. Zgodnie z jego postanowieniem zapisem na sąd polubowny związane są strony zawierające umowę o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

<sup>5</sup> Por. post. SN z 17.5.2006 r., I CSK 16/06, Pr. Bank. 2007, Nr 6, s. 41.

<sup>6</sup> Zob. post. SN z 25.8.2004 r., IV CK 144/04, niepubl.

<sup>7</sup> Por. J.P. Naworski, Wybrane zagadnienia zapisu na sąd polubowny, MoP 2005, Nr 5, s. 239; M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne, PUG 1994, Nr 1, s. 15.

Powyższe oznacza, że stan związania zapisem i wynikające z niego konsekwencje dotyczą przede wszystkim tych osób, które po powstaniu sporu (art. 1164 KPC) złożyły oświadczenie woli o powierzeniu jego rozstrzygnięcia sądowi polubownemu.

Przepis art. 1164 KPC wyraźnie odwołuje się do pojęcia sporu z zakresu prawa pracy. Spór musi więc posiadać charakter „pracowniczy” w znaczeniu procesowym, musi dotyczyć sprawy, która jest sprawą z zakresu prawa pracy. W konsekwencji nie można wykluczyć, że spór może wynikać ze stosunku prawnego, który nie jest stosunkiem pracy, a mimo to będzie sporem z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 2 KPC). Nie wszystkie spory z zakresu prawa pracy są sporami o roszczenia ze stosunku pracy. Stosunek prawny, z którego spór wyniknął, może mieć charakter administracyjnoprawny. Zapis na sąd polubowny w rozumieniu przepisu art. 1164 KPC mogą więc sporządzić strony, które nie są ani pracownikiem, ani pracodawcą w rozumieniu przepisu art. 2 i 3 KP. Dotyczy to w szczególności kategorii niepracowniczego zatrudnienia typu administracyjnoprawnego. Stosowanie do roszczeń niepracowniczego stosunku służbowego przepisów powszechnego prawa pracy oznacza traktowanie funkcjonariuszy jako pracowników w znaczeniu procesowym, tj. osób, którym z mocy odrębnych przepisów przysługują roszczenia z zakresu prawa pracy – art. 476 § 5 pkt 1 lit. a KPC. Nie można zatem wykluczyć możliwości sporządzenia przez funkcjonariusza i jednostkę, w której pełni służbę, zapisu na sąd polubowny pod warunkiem spełnienia przesłanek z przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC.

Pojęcie sporu z zakresu prawa pracy obejmuje więc sytuacje konfliktowe między stronami stosunku pracy lub innego stosunku prawnego w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC, powstałe po zawiązaniu tych stosunków prawnych. Sytuacja konfliktowa może zatem pojawić się na gruncie naruszenia przez strony zobowiązań wynikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC. Zgłoszone roszczenie może mieć swoją podstawę bądź w stosunku pracy (umowa o pracę, powołanie, wybór, mianowanie), bądź w innym stosunku prawnym w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC (umowa o pracę nakładczą, akt mianowania funkcjonariusza – zatrudnienie niepracownicze typu administracyjnoprawnego). Wyróżnić zatem można – w oparciu o kryterium podstawy prawnej roszczenia – dwa znaczenia pojęcia sporu z zakresu prawa pracy. Pierwsze ujęcie ogniskuje się wokół sporu o roszczenia ze stosunku pracy i roszczenia z nim związane, w tym o ustalenie istnienia stosunku pracy oraz o odszkodowanie, w drugim zaś przedmiot sporu mogą stanowić wyłącznie te z roszczeń, do których na mocy odrębnych przepisów regulujących dany typ stosunku prawnego stosuje się przepisy prawa pracy.

W sporach z zakresu prawa pracy dostrzegalnym staje się brak ściślejszej relacji pomiędzy umową arbitrażową a czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy lub innego stosunku prawnego w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC. Bliższa analiza dowodzi, że wśród elementów je różnicujących na plan pierwszy wysuwa się ich przedmiot.

I tak, przedmiotem umowy o pracę lub aktów prawnych, na podstawie których powstaje stosunek pracy, są prawa i obowiązki stron stosunku pracy. W niepracowniczych stosunkach typu administracyjnego są to uprawnienia i obowiązki funkcjonariusza.

Zasadniczy przedmiot umowy arbitrażowej polega natomiast na wskazaniu przedmiotu sporu lub stosunku prawnego, z którego spór wyniknął. Wskazanie na stosunek prawny ułatwia procesową kwalifikację sporu jako sporu pracowniczego zwłaszcza wtedy, gdy stosunkiem tym jest stosunek pracy. Brak ściślejszej relacji pomiędzy umową arbitrażową a czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania innego stosunku prawnego w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC, jest szczególnie widoczny w niepracowniczych stosunkach typu administracyjnego. Wynikające z tego stosunku prawnego spory mogą mieć różny charakter: administracyjnoprawny, pracowniczy w znaczeniu procesowym, a także cywilny. Powstały z tego stosunku prawnego spór tylko wtedy będzie mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, jeśli jego przedmiotem są roszczenia, do których na podstawie odrębnych przepisów regulujących dany stosunek prawny stosuje się przepisy prawa pracy.

Swoistość zapisu na sąd polubowny obejmującego spory z zakresu prawa pracy polega więc na zniesieniu potrzeby analizowania relacji pomiędzy klauzulą arbitrażową zamieszczoną w umowie „głównej” (lub jednostronnym akcie powołania, wyboru albo mianowania) a tą umową. Ustawodawca wykluczył bowiem możliwość umieszczania zapisów na sąd polubowny w umowach o pracę, jak również w akcie powołania, wyboru czy też mianowania (art. 1164 KPC). Istnienie stanu sporności wynikającego z łączącej strony więzi obligacyjnej (stosunek pracy) stanowi zatem konieczny warunek zapisu na sąd polubowny. Przedmiotem zapisu mogą więc być wyłącznie roszczenia.

Zapis na sąd polubowny obejmujący spory z zakresu prawa pracy musi w sposób wyraźny przyznawać temu sądowi kompetencję rozstrzygania sporu<sup>8</sup>. Treść zapisu na sąd polubowny nie może w żaden sposób ograniczać sądu polubownego w wykonywaniu zasadniczej funkcji, jaką jest rozstrzyganie sporu i zastępować tej funkcji prowadzeniem mediacji w celu zawarcia ugody. Rzecz w tym, by sąd polubowny mógł kształtować poprzez swobodne podejmowanie decyzji procesowych sposób rozstrzygania sporu. Musi więc dysponować możliwością rozstrzygania sporu. Jeżeli więc umowa nie przewiduje funkcji rozstrzygania sporu dla sądu polubownego, to nie zawiera zapisu na sąd polubowny. Sąd polubowny – na podstawie zapisu – jest władny rozpoznać spory w sprawach np. ze stosunku pracy, niezależnie od tego, czy stosunek ten trwa, czy został on skutecznie rozwiązany.

### III.

Zagadnieniem mogącym budzić wątpliwości jest sposób oznaczenia w zapisie na sąd polubowny w sprawach z zakresu prawa pracy tego sądu, tak aby zapis był skuteczny. Można tu wyróżnić dwie sytuacje: wskazanie na stały sąd polubowny lub na sąd *ad hoc*. Najwięcej trudności wywołuje ustalenie wymogów, jakie powinny być spełnione, by można było przyjąć, że strony dokonały skutecznego wskazania na stały sąd polubowny. Można wprawdzie twierdzić, że decydujące znaczenie ma wyłącznie wskazanie przedmiotu

<sup>8</sup> Zob. post. SN z 11.10.2001 r., IV CKN 139/01, niepubl.; wyr. SN z 11.7.2001 r., V CKN 379/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 37.

sporu lub stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub mógł wyniknąć, zachowanie formy pisemnej oraz zawarcie umowy po powstaniu sporu (art. 1164 KPC). Wystarczającym byłoby wówczas sformułowanie, że strony poddają spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego bez potrzeby oznaczenia tego sądu. Niemniej jednak nie można wykluczyć, że taki sposób określenia stałego sądu polubownego, przy jednoczesnym braku jego oznaczenia, będzie rodził uzasadnione wątpliwości co do wykonalności zapisu. W ocenie autora zapis na stały sąd polubowny musi jednoznacznie precyzować ten sąd. Postanowienie w przedmiocie zapisu powinno zatem podawać nazwę stałego sądu polubownego oraz jego siedzibę. Stwierdzenie to nie pozostaje w sprzeczności z treścią przepisu art. 1161 § 3 zd. 1 KPC, w myśl którego zapis na sąd polubowny może wskazywać stały sąd polubowny jako właściwy do rozstrzygania sporu. Użyty w tym przepisie zwrot „może” nie jest tożsamy z alternatywą: podanie lub niepodanie nazwy stałego sądu polubownego, lecz stanowi wyraz przyznanej stronom kompetencji co do wyboru między stałym sądem polubownym a sądem *ad hoc*. Zwrot „może” oznacza więc, że istnieje jeszcze inny od stałego sądu polubownego sąd polubowny, który strony mogą powołać do rozstrzygania występujących między nimi sporów. Obowiązek jednoznacznego sprecyzowania stałego sądu polubownego można wywieść z przepisu art. 1161 § 3 zd. 1 KPC. Otóż jeśli strony decydują się na stały sąd polubowny (użyty zwrot „może”), to powinny to uczynić w sposób pozwalający ustalić właściwość tego sądu do rozstrzygania sporu. Kompetencję do oznaczenia stałego sądu polubownego ustawodawca powiązał więc z wymogiem jego wskazania „jako właściwego do rozstrzygania sporu”. Zwrot „jako właściwego do rozstrzygania sporu” implikuje takie oznaczenie, które pozwoli jednoznacznie przesądzić o jego kognicji, a w konsekwencji o zdolności do rozstrzygnięcia. Tymi elementami są właśnie: oznaczenie siedziby oraz jednoznaczne sprecyzowanie stałego sądu polubownego. Powyższego wymogu nie sposób utożsamiać ze wskazaniem przez strony miejsca postępowania w rozumieniu przepisu art. 1155 § 1 KPC. Miejsce postępowania to terytorium określonego państwa, które może być określone w różny sposób (np. przez wskazanie miejscowości). Miejsce postępowania nie jest tożsame z wymogiem wskazania stałego sądu polubownego. Oznaczenie miejsca postępowania to wiążące ustalenie, gdzie ma procedować wskazany uprzednio przez strony stały sąd polubowny. Na tę swoistą zależność wskazuje przepis art. 1155 § 2 KPC.

#### IV.

Zasadnicza jest odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na skuteczność zapisu na sąd polubowny ma ustalenie, że dany spór nie ma charakteru sporu z zakresu prawa pracy, tj. czy zapis ten jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny.

Przedstawione poniżej ustalenie nie dotyczy zapisu na sąd polubowny sporządzonego przez strony innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, np. administracyjnoprawnego stosunku służbowego. Ustalenie, że dla danego roszczenia wynikającego z tego stosunku służbowego przepisy ustawy nie nakazują stosowania przepisów prawa pracy, może oznaczać, iż dla danego roszczenia wykluczona jest droga sądowa. Jeśli przepis szczególnie wyznacza właściwość innych organów lub też przesądza o kognicji sądu

administracyjnego, wówczas zapis na sąd polubowny jest niewykonalny. Należy zatem przyjąć, że w takiej sytuacji zapis ten nie odznacza się zdatnością arbitrażową. Z prezentowanych w tej części opracowania rozważań ogniskujących się wokół zagadnienia skutków, jakie niesie ze sobą ustalenie, że dany spór nie jest sporem z zakresu prawa pracy, wyłączono problematykę niepracowniczego zatrudnienia typu administracyjnoprawnego (stosunek służbowy).

Analiza przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dowodzi, że objęcie sporu zapisem na sąd polubowny, który nie jest sporem z zakresu prawa pracy nie powoduje bezskuteczności tego zapisu (art. 1161 § 2 KPC).

Trudno także uznać, by sytuacja ta była tożsama z niewykonalnością zapisu na sąd polubowny. Niewykonalność zapisu należy raczej utożsamiać z zaistnieniem takich okoliczności, które – obiektywnie rzecz biorąc – wykluczają możliwość przeprowadzenia postępowania przed sądem polubownym. Są to zatem przeszkody, których nie badamy z punktu widzenia przyjętej przez strony treści zapisu na sąd polubowny. Treść zapisu na sąd polubowny nie ma zatem wpływu na ustalenie niewykonalności zapisu. Ustalenie niewykonalności koncentruje się wyłącznie na przeszkodach o charakterze „pozaumownym”. Zapis taki jest więc skuteczny i wykonalny.

Zdaniem autora sytuacja ta nie oznacza tym bardziej braku zapisu na sąd polubowny (nieistnienie zapisu na sąd polubowny). Błędne ustalenie charakteru łączącej strony więzi prawnej nie może bowiem oznaczać niezłożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Wręcz przeciwnie wola ta została w sposób niebudzący wątpliwości wyartykułowana. Błąd co do charakteru stosunku prawnego, do którego strony w zapisie się odwołały, jest następstwem ustaleń faktycznych ogniskujących się wokół przedmiotu zapisu na sąd polubowny. Skoro zatem doszło do tych ustaleń, to tylko na skutek zgodnego oświadczenia woli stron, zarówno co do charakteru stosunku prawnego, jak również woli poddania tego stosunku i roszczeń z niego wynikających ocenie sądu polubownego. Nie może zatem budzić wątpliwości, że zapis w tych okolicznościach będzie zapisem istniejącym, wykonalnym i skutecznym. Ustalenie, że zapis stron na sąd polubowny dotyczy sporu innego niż spór z zakresu prawa pracy, nie powoduje automatycznie wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny.

Nasuwa się w związku z tym kolejne pytanie. Czy wobec tego ustalenie, że spór objęty zapisem nie jest sporem z zakresu prawa pracy, powoduje nieważność zapisu na sąd polubowny?

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wyjaśniają, w jakich wypadkach zapis na sąd polubowny uznać należy za nieważny. Nieważność zapisu może wynikać w szczególności z zawarcia zapisu przez osoby niemające zdolności do czynności prawnych bądź w sprawach, w których zawarcie zapisu jest niedopuszczalne. Według części doktryny nieważny jest także zapis, który nie został sporządzony z zachowaniem formy pisemnej. Za nieważny może być uznany zapis, w którym oświadczenie strony zostało złożone w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie i wyrażenie woli. Także czynność sporządzenia zapisu tylko dla pozoru skutkuje jego nieważnością w myśl przepisów art. 82 i 83 KC.

Wydaje się, że ustalenie, iż zapis stron na sąd polubowny dotyczy sporu innego niż spór z zakresu prawa pracy (np. błąd stron co do charakteru stosunku prawnego), nie skutkuje *a priori* nieważnością zapisu. Spór, którego strony są związane zapisem na sąd polubowny, spełnia w dalszym ciągu ogólne kryteria przedmiotowe zapisu na sąd polubowny (art. 1157 KPC). Błąd stron nie znosi w takim przypadku zdatowności arbitrażowej sporu. Spór ten w dalszym ciągu może być poddany kompetencji jurysdykcyjnej sądu polubownego w wyniku sporządzenia zapisu na sąd polubowny, jeśli tylko dotyczyć będzie spraw o prawa majątkowe lub prawa niemajątkowe mogące być przedmiotem ugody sądowej. W konsekwencji zapis ten – mimo błędu stron – będzie na pewno skuteczny i wykonalny.

Autor uważa, iż problem związany z kwalifikacją danego sporu jako sporu z zakresu prawa pracy i następnie orzekania w sprawie przez sąd polubowny odpowiada w pewnym sensie sytuacji procesowej rozpoznania przez sąd pracy sprawy cywilnej niemającej charakteru sprawy z zakresu prawa pracy i odwrotnie, gdy sąd cywilny rozpozna sprawę „pracowniczą”<sup>9</sup>. Z punktu widzenia ważności zapisu na sąd polubowny rozpoznanie sprawy i rozstrzygnięcie przez sąd polubowny sporu nie wymaga zatem odpowiedzi na pytanie, czy sformułowane przez powoda żądanie w sensie ogólnym mieści się w ramach stosunku pracy lub czy dotyczy roszczeń w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 pkt 2 KPC, lecz wyłącznie tego, czy spór odznacza się zdatownością arbitrażową w rozumieniu przepisu art. 1157 KPC. Zdatowność arbitrażowa przesądza o kompetencji jurysdykcyjnej sądu polubownego.

Pewne wątpliwości pojawiają się jednak na tle przepisu art. 1168 § 2 KPC, w myśl którego w braku odmiennej umowy stron, zapis na sąd polubowny traci moc, w przypadku gdy sąd polubowny wskazany w tym zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe. Należy zdecydowanie pokreślić, że o odmowie przyjęcia sprawy do rozpoznania można mówić wtedy, gdy sąd polubowny – w trybie przepisu art. 1180 KPC – stwierdza nieważność lub bezskuteczność zapisu. Taka decyzja powoduje utratę mocy zapisu tylko wówczas, gdy sąd polubowny został wyraźnie oznaczony w treści zapisu. Zwykle chodzi tu o określone stałe sądy polubowne, którym strony poddają spór pod rozstrzygnięcie. Nieprzyjęcie sprawy do rozpoznania w rozumieniu przepisu art. 1168 § 2 KPC nie może się zatem wiązać, zdaniem autora, z ustaleniem, że spór objęty zapisem na sąd polubowny nie jest sporem z zakresu prawa pracy. Ustalenia w przedmiocie charakteru prawnego łączącej strony więzi prawnej mają bowiem charakter następczy i powinny być wynikiem postępowania dowodowego. Powołany przepis dotyczy zaś kwestii o charakterze formalnym warunkującym w ogóle możliwość rozpoznania sprawy przez sąd polubowny. Tym bardziej więc

---

<sup>9</sup> Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, rozpoznanie w I instancji sprawy z zakresu prawa cywilnego przez sąd pracy w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy (lub odwrotnie) nie powoduje nieważności postępowania, chyba że pogwałcone zostały przepisy, z których naruszeniem ustawa wiąże skutek nieważności; nie jest ono też samo przez się uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy, chyba że naruszone zostały takie przepisy, których pogwałcenie miało wpływ na wynik sprawy (por. uchw. SN z 2.10.1986 r., III PZP 57/86, OSNC 1987, Nr 10, poz. 152 oraz z 24.11.1993 r., II PZP 3/93, OSP 1994, Nr 10, poz. 192).

nie stanowi „innej przyczyny” w rozumieniu przepisu art. 1168 § 2 KPC ustalenie, że spór objęty zapisem na sąd polubowny nie jest sporem z zakresu prawa pracy.

## V.

Istotna z punktu widzenia analizowanego zagadnienia jest odpowiedź na pytanie, czy wydany w takiej sytuacji wyrok może stanowić podstawę do wniesienia skargi o jego uchylenie (art. 1206 § 1 pkt 3 KPC). Inaczej rzecz ujmując, czy wydanie przez sąd polubowny wyroku w sprawie niemieszczącej się w orbicie spraw z zakresu prawa pracy, a błędnie przez strony zakwalifikowanej jako sprawa z zakresu prawa pracy, wszczętej na podstawie zapisu na sąd polubowny w rozumieniu przepisu art. 1164 KPC, oznacza, że wyrok ten dotyczył sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny, czy też, że wyrok ten wykroczył poza zakres takiego zapisu.

Podejmując próbę odpowiedzi na postawione pytanie należy wskazać, że zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 KPC strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu. Ponadto, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu. Możliwość żądania uchylenia wyroku na podstawie powyższej przyczyny będzie dopuszczalna tylko wówczas, gdy strona zgłaszała zarzuty co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, w przypadku bowiem, gdy takich zarzutów nie podniosła, a brała udział w postępowaniu arbitrażowym, późniejsze wskazanie na te uchybienia w drodze skargi nie będzie stanowiło podstawy do uchylenia wyroku sądu polubownego. W tym przypadku wystąpi prekluzja zarzutu dotyczącego przekroczenia zakresu zapisu.

Powołany przepis daje wyraz tradycyjnej **zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie** (zakaz wykroczenia wyroku poza zakres zapisu), a także **zasadzie dyspozycyjności**, która przejawia się w tym, że sąd polubowny jest związany oznaczonym w zapisie na sąd polubowny przedmiotem sporu wyznaczającym granicę żądania powództwa. Sąd polubowny nie może więc dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic, niezależnie od przedmiotu sporu określonego zapisem, ponieważ to przedmiot sporu wyznacza zakres żądania ochrony przez powoda.

Termin „**spór nieobjęty zapisem**” oznacza, że spór stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia nie jest tożsamy ze sporem stanowiącym przedmiot zapisu na sąd polubowny. Między sporem stanowiącym przedmiot rozstrzygnięcia a treścią zapisu na sąd polubowny nie zachodzi jakakolwiek współzależność. Spór stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia nie łączy się z treścią zapisu na sąd polubowny. Upraszczając, powiemy, że sąd orzekł o innym sporze niż wynikający z zapisu (zapis istnieje) lub że orzekł mimo braku zapisu.

Natomiast „**wykroczenie poza zakres zapisu**” oznacza rozstrzygnięcie ponad żądanie pozwu. Sąd polubowny związany jest więc żądaniem zgłoszonym w powództwie o treści stanowiącej przedmiot sporu wynikający z zapisu na sąd polubowny.

Rozstrzygnięcie sądu polubownego w sprawie, która nie ma charakteru pracowniczego, nie może stanowić o tym, że sąd orzekł co do sporu nieobjętego treścią zapisu. Przedmiot rozstrzygnięcia dotyczy bowiem sporu wyraźnie przez strony wyartykułowanego w zapisie na sąd polubowny. Nie ma zatem znaczenia ewentualna błędna kwalifikacja stosunku prawnego jako stosunku pracy. Nie jest rzeczą stron dokonanie prawidłowej kwalifikacji stosunku prawnego, z którego spór już wyniknął, lecz spełnienie wymogów ustawowych zapisu dla określonego rodzaju stosunków prawnych. Konkludując, w tym miejscu należy zatem zdecydowanie podkreślić, że użytych przez ustawodawcę terminów „spór nieobjęty zapisem” oraz „wykroczenie poza zakres zapisu” nie można utożsamiać z sytuacją wydania przez sąd polubowny rozstrzygnięcia w sprawie, która nie ma charakteru sprawy pracowniczey w rozumieniu przepisu art. 476 § 1 KPC.

## **ZUSAMMENFASSUNG**

*Die Entwicklung des Arbeitsmarkts in Polen hängt auch von der Schaffung entsprechender Instrumente zur schnellen Entscheidung der Gerichtsstreitigkeiten zwischen den Parteien des Arbeitsverhältnisses ab. Die Seiten des Arbeitsverhältnisses erwarten, dass im arbeitsrechtlichen Streitfall dieser Streit schnell, professionell und unter Berücksichtigung der arbeitsrechtlichen Gegebenheiten der sich aus dem Arbeitsverhältnis ergebenden Ansprüche entschieden wird. Die Zivilprozeßordnung, die eine Grundlage der Prozedur im Verfahren in der Sachen aus dem Bereich des Arbeitsrechts darstellt, zeichnet sich durch Zuerkennung dem Gericht einer besonderen Funktion zur Gestaltung des Prozesses sowie durch eine Reihe formalistischer Normen aus. Solche Umstände sprechen für die Suche nach alternativen Methoden der Streitentscheidung durch die Seiten des Arbeitsverhältnisses. Gemeint sind hiermit solche Methoden, die den Streitparteien eine gleiche Behandlung oder Herbeiführung aller möglichen Beweise und Behauptungen sichern werden.*

*Die Schiedsgerichtsbarkeit stellt eine Alternative gegenüber den staatlichen Gerichten dar.*

*Die Rechtsgrundlage für Handeln des Schiedsgerichtes stellt der Vertrag über Schiedsgerichtsvereinbarung dar. Die Untersuchung der Vorschriften bezüglich des Schiedsgerichts, einschließlich in der Sachen aus dem Bereich des Arbeitsrechts, führte den Autor dieses Aufsatzes zur Überlegung, dass die Folge der Schiedsgerichtsvereinbarung einen bedingten Charakter aufweist. Deren Abschluss in einer richtigen Form schließt im Grunde genommen die Prozesszuständigkeit der staatlichen Gerichte nicht aus. Der Ausschluss der Prozesszuständigkeit aktualisiert sich – im Falle des Streits vor dem staatlichen Gericht – erst in Folge der Erhebung des Einwands auf die Schiedsgerichtsvereinbarung. Das Fehlen solches Einwands in der entsprechenden Phase des Verfahrens (art. 1165 § 1 KPC) bedeutet, dass Schiedsgerichtsvereinbarung keinen Hindernis in der Verhandlung der Streitigkeit durch den staatlichen Gericht darstellt.*